

Zdzisław Janeczek

TRADYCJA 3 MAJA NA ŚLĄSKU (1791—1922)

Konstytucja 3 Maja była tematem często podejmowanym w pracach historyków w ostatnim czterdziestoleciu. Poddano dokładnej i wszechstronnej analizie jej historię, wskazano zasługi i błędy twórców, wiele uwagi poświęcono ostrym tarciom między różnymi grupami politycznymi, a przede wszystkim stronnictwem Stanisława Augusta i opozycyjnymi magnatami. Monografie doczekały się niektóre instytucje czasów Sejmu Wielkiego¹. Brak jest natomiast prac omawiających problematykę oddziaływania Konstytucji 3 Maja na społeczności zamieszkujące ziemie przyległe do prowincji Rzeczypospolitej. Dotychczasowe zainteresowania historyków recepcją myśli politycznej Sejmu Wielkiego i obchodami 3 Maja na Śląsku były niewielkie.

Kazimierz Popiołek w *Historii Śląska od pradziejów do 1945 roku*, (Katowice 1972) i autorzy *Historii Śląska* pod redakcją Waclawa Długoborskiego, cz. I, 1763—1806, t. II (Wrocław 1966) piszą wyłącznie o wpływach rewolucji francuskiej, a *Bibliografia historii Śląska za lata 1945—1975* (Wrocław 1981) opracowana przez Romualda Gellesa i Jerzego Pabisza nie notuje pozycji poświęconych echem wydarzeń polskich z lat 1788—1792. Wyjątek stanowi publikacja Karola Głombiowskiego *Polska literatura polityczna na Śląsku od XVI do końca XVIII w. Studium z zakresu historii użytkowania książki* (Katowice 1960).

Podjęte w 200 rocznicę Sejmu Wielkiego prace wskazują na nowe obszary badawcze, takie jak np.: kształtowanie się tradycji 3 Maja na Śląsku, tematyka sejmowa w prasie śląskiej zarówno polsko-, jak i niemieckojęzycznej, wreszcie rola Konstytucji w budzeniu ducha narodo-wego przez organizowanie obchodów rocznicowych z inicjatywy różnych organizacji i stowarzyszeń polskich.

¹ A. Zahorski, *Histogralla XVIII w. po II wojnie światowej*, Kw. Hist. 1987, nr 1, s. 131—133.

Ramy chronologiczne artykułu wyznaczają wydarzenia z lat 1788—1922. Tok rozważań niniejszej pracy kończy się ze schyłkiem rządów pruskich na Śląsku, tj na III powstaniu i wkroczeniu na te ziemie żołnierzy gen. Stanisława Szeptyckiego. Stąd zagadnienia związane z II Rzeczypospolitą zostały potraktowane skrótowo. Celem tak jednostronnego ujęcia tematu było jedynie zasygnalizowanie zmian zachodzących w charakterze obchodów 3 Maja oraz roli ich organizatora Wojciecha Korfantego przed i po 1922 r.

Informacje o wydarzeniach z końca XVIII w., które miały miejsce w Rzeczypospolitej docierały na Śląsk za pośrednictwem oficjalnych komunikatów prasowych i druków sprowadzanych z Polski od Michała Grölla. Doniesienia z przebiegu obrad sejmowych, a nawet fragmenty mów patriotycznych były zamieszczane na łamach „Schlesische Zeitung”. Duże zainteresowanie wzbudziło uchwalone 18 kwietnia 1791 r. prawo o miastach. W numerze z 9 maja „Schlesische Zeitung” poinformowała czytelników o dokonanej w Warszawie „rewolucji państwowej”. Wydawcy gazety obszernie, z realizmem kreślili atmosferę i obraz stolicy Polski po uchwaleniu Konstytucji 3 Maja. Relacje te podkreślały entuzjazm, z jakim mówiono o Stanisławie Augustie i twórcach ustawy, a także zwracały uwagę na powszechną radość mieszczan z uzyskanych praw. Śląska opinia publiczna okazywała zainteresowanie sprawą następstwa Fryderyka Augusta saskiego na tronie polskim, a sojusz polsko-pruski z 29 marca 1790 r. ułatwiał publiczne wypowiedanie głosów sympatii pod adresem Konstytucji.

Od początku obrad sejmowych Polacy odbywali podróże na Śląsk w celach dyplomatycznych, wojskowych, wreszcie ze względów politycznych. Wśród odwiedzających Wrocław nie brakło czołowych przedstawicieli ówczesnego życia politycznego. Na podstawie ich relacji mógł się kształtować na Śląsku obraz opozycji sejmowej, przywódców Stronnictwa Patriotycznego, króla, a później Konstytucji 3 Maja. W nadodrzańskiej stolicy Śląska szukał schronienia marszałek sejmu rozbiorowego Adam Poniński, który okrył się hańbą zdrajcy i sprzedawczyka własnej ojczyzny, za co Sejm Wielki odsądził go od czci, pozbawił tytułów i urzędów oraz skazał na wieczystą banicję². Wrocław odwiedził także hetman Seweryn Rzewuski. Króla niepokoiły poczynania przebywającego w tym mieście wojskiego wschowskiego i posła kaliskiego na Sejm Wielki Jana Suchorzewskiego. W liście z 18 czerwca 1791 r. Sta-

² Biblioteka Czartoryskich w Krakowie [dalej: Bibl. Czart.], rkps 3474 II, nr 96, List Ks. Ponińskiego z Wrocławia 31 VII 1792: „Ja tu zastałem JW Raczyńskiego i od tego dokładne mam wiadomości co się dzieje w Warszawie. [...] Ja stąd pisałem do Bulhakowa pytając się, co z moją figurą dalej czynić mam, nie odebrawszy responsu znikąd będę oczekiwał dalszej mojej desyderacji w Wrocławiu”.

nisław August pisał: „Suchorzewski drukuje — słyszę — jakieś pismo antyrewolucyjne we Wrocławiu”³. Na rewii wojskowe na Śląsk jeździli polscy oficerowie, wcześniej bywał tu także Jan Henryk Dąbrowski, rotmistrz sztabowy i adiutant szefa gwardii konnej saskiej Maurycego hr. Bellegarde’a, od 28 czerwca 1792 r. podpułkownik wojsk Rzeczypospolitej. W jednej z depesz czytamy:

Wszyscy Polacy, którzy z rewii wrocławskiej wracają wychwalić się nie mogą grzeczności króla pruskiego, a nade wszystko jego przyjacielskich dla nas oświadczeń⁴.

Z misją dyplomatyczną na Śląsku bawił agent marszałka litewskiego Ignacego Potockiego Tadeusz Morski oraz Michał Kleofas Ogiński. Dyplomata pruski Girolamo Lucchesini krążył między Frankfurtem nad Odrą a Wrocławiem w celu naradzenia się ze „słynnym eskulapem”, księciem prymasem Michałem Poniatowskim.

Doktor ten stał się od pewnego czasu rodzajem figury politycznej, u której szukano rady lub natchnienia do rozwiązania zawitych kwestii politycznych⁵.

Benedykt Hulewicz poseł wołyński na Sejm Wielki donosił Szczęsnemu Potockiemu, że poseł pruski w Warszawie, G. Lucchesini „podczas swej bytności” we Wrocławiu „głosił, iż zapał Polaków, gdyby przez niego tamowany nie był, zostałyby bez zamiaru, układ 100 tys. wojska głosił niepodobnym”⁶. Wojewodę wileńskiego ks. Karola Radziwiłła gościł sławny wrocławski lekarz Baltazar Ludwik Tralles. Należy dodać, że książę „z wielką w tym mieście był przyjęty uprzejmością [...] od garnizonu tutejszego wszelkie żołnierskie odbierał honory [...] pospólstwo całe w tym ludnym mieście zbiegło się dla oglądania [...] sławnego męża”⁷, a Fryderyk Wilhelm II dekorował wojewodę wileńskiego orderem Orła Czarnego.

³ *Rok nadziei i rok klęski 1791—1792. Z korespondencji Stanisława Augusta z posłem polskim w Petersburgu Augustynem Deboli.* Wybrał i oprac. J. Łojek, Warszawa 1964; Stanisław August z Warszawy 18 VI 1791; Stanisław August z Warszawy 13 VII 1791, s. 64, 65.

⁴ Bibl. Czart., rkps 3471, II., nr 186, k. 849. List Ignacego Potockiego z Warszawy 12 IX 1789.

⁵ E. Łuński, *Wspominki. Z dni historycznych kart kilka*, Warszawa 1910, s. 92; R. H. Lord, *Drugi rozbiór Polski*, przekł. A. Jaraczewski, Wstęp, J. Łojek, Warszawa 1973, s. 103.

⁶ Bibl. Czart., rkps 3471, II., Nr 168, k. 769. List Benedykta Hulewicza z Warszawy 4 IX 1789.

⁷ „Suplement do Gazety Warszawskiej” 12 IX 1789. Doniesienie z Wrocławia dn. 29 sierpnia.

„Zacnych w wielkiej liczbie zgromadzonych obywateli polskich” gościł m. in. gen. Friedrich Ludwig Hohenlohe-Ingelfingen oraz ministrowie Carl George Heinrich von Hoym i Adolf Danckelmann, a także król pruski. Dygnitarzy Rzeczypospolitej prezentował w salonach obecny podówczas we Wrocławiu G. Lucchesini. „Na wszystkie festyny w tym mieście dawane zapraszani byli”: Jan Małachowski — poseł polski w Dreźnie, generałowie Ignacy Morawski i Józef Judycki oraz ks. podkomorzy litewski Radziwiłł. Podczas balu w ogrodzie ks. Hohenlohe, Fryderyk Wilhelm II „o polskie tańce bardzo prosił i w nich wielkie okazywał upodobanie”. Wszędzie wrocławianie okazywali Polakom „największą uprzejmość i konfidencję” oraz podziw dla dzieła Sejmu Wielkiego⁸. Przybyły do Wrocławia 21 czerwca 1790 r. miecznik litewski Michał Kleofas Ogiński zastał tam ks. Stanisława Pawła Jabłonowskiego, który w towarzystwie ks. Heinricha Reussa, posła austriackiego, barona Arenta Willema van Rheede, posła holenderskiego i Josepha Ewarta, ministra angielskiego, oczekiwał zaproszenia na kongres w Reichenbach⁹. Przy okazji M. K. Ogiński złożył wizyty hr. Hoymowi i ks. Hohenlohe, koadjutorowi biskupstwa wrocławskiego.

Już w pierwszej połowie lipca 1791 r. wydawca „Schlesische Zeitung” zachęcał czytelników do nabycia po przystępnej cenie 3 groszy srebrnych drukowanej w Warszawie broszury pt. *Über Polen überhaupt und besonders über die glückliche Staats-Revolution am 3-ten May 1791. Briefe eines Polen an seinem Freund in Chursachsen*. Wrocławska firma Kornów reklamowała także niemieckie tłumaczenie dziełka szambelana i „tajnego konsyliarza J. K. Mci” Karola Fryderyka Glawe Kolbielskiego pt. *Dzień 3 Maja (Geschichte der polnischen Staats-Veränderung vom 3 May 1791)*. Autorzy obu publikacji wyrażali się z dużym uznaniem o twórcach ustawy i zachwytem dla dokonanej „rewolucji”.

Z imieniem marszałka Ignacego Potockiego i Hugona Kołłątaja łączy się wydane w początku września 1793 r. dzieło *O ustanowieniu i upadku konstytucji polskiej 3 maja*¹⁰. W przekładzie niemieckim Samuela Bogumiła Lindego mogło ono dotrzeć drogą nieoficjalną z Lipska do księgarni śląskich jeszcze w 1793 r. Literatura tego typu stanowiła na rynku księgarskim łatwy towar do rozprowadzenia wśród kręgów społeczeństwa śląskiego żywo zainteresowanego sprawami polskimi.

Polemikę z autorami książki *O ustanowieniu i upadku konstytucji* zapoczątkował jeszcze w 1792 r. sam Stanisław August. W obronie kró-

⁸ Tamże.

⁹ „Gazeta Warszawska” 3 VII 1790; „Suplement do Gazety Warszawskiej” 28 VII 1790. Doniesienie z Szląska d. 4 lipca.

¹⁰ *Vom Entstehen und Untergange der Polnischen Konstitution vom 3-ten May 1791*, t. 1—2 (Lipsk) 1793.

la stanął m. in. Józef Florian Sołtykiewicz, prawnik, historyk, publicysta i poeta, autor publikacji pt. *Ja lepiej trzymam o królu*. Korzystając z zainteresowania opinii publicznej i aktualnej treści publikacji śląski wydawca Jan Fryderyk Korn przedrukował ją w niemieckim tłumaczeniu pt. *Ich habe eine bessere Meinung vom Könige*.

W okresie Sejmu Wielkiego szczególnymi względami na Śląsku cieszył się Stanisław August. Jego osobę popularyzowała m. in. „Schlesische Zeitung” przypisując mu duże zasługi w przygotowaniu „rewolucji rządowej” oraz podkreślając oddanie króla dla sprawy mieszczan. Z tego tytułu autor doniesienia zamieszczonego w numerze z 14 maja 1791 r. nie mógł się dość „nadziwić mądrości monarchy”. Podobną opinię wyraził wrocławski lekarz B. L. Tralles, którego zdaniem Stanisław August Konstytucją 3 Maja uszczęśliwił cały naród, a sobie wznosił „pomnik trwalszy nad spiz”¹¹. Większość krążącej na Śląsku literatury politycznej przypisywała królowi polskiemu wielkie talenty i cnoty oraz niezwykle rozum polityczny. Nazywano go „wielkim lub dobrym Poniatowskim”, chętnie czytano jego mowy sejmowe w języku polskim lub przekładzie niemieckim. O popularności i zainteresowaniu osobą króla świadczyły również jego portrety zdobiące wnętrza zamożniejszych mieszkańców Śląska.

Po akcesie Stanisława Augusta do Targowicy większość patriotów wyjechała przez Śląsk do Drezna lub Lipska i stanęła u boku H. Kollataja oraz I. Potockiego¹². Samo przejście granicy obfitowało w wiele momentów wzruszających. M. K. Ogiński zanotował:

Nie chcąc więc być świadkiem smutnego rozwiązania, którego chwilę uważałem za bardzo bliską, prosiłem króla o przyzwolenie udania się do wód Altwasser [Stary Zdrój] na Śląsku, gdzie się znalazłem wkrótce z czterdziestu blisko ziomkami moimi, którzy z tych samych powodów co ja opuścili Warszawę. W odległości od widowni wydarzeń, widzieliśmy przecież bardzo dobrze wszelkie okropności, jakich Polska była ofiarą¹³.

Na uwagę zasługiwała również relacja Benedykta de Cachego, który donosił dworowi wiedeńskiemu:

¹¹ Bibl. Czart., rkps 735 IV, k. 157. Feliks Oraczewski do Stanisława Augusta z Wrocławia 13 II 1791: „[...] dopełniłem rozkazu WK Mości byłem u Pana Trallesa, który tak jest przywiązany do WK Mości, jak każdy człowiek znający potrzebę dobrych królów dla uszczęśliwienia narodów być powinien, mocno mnie badał o zdrowie i w jaki sposób szanujesz je Najj. Panie”.

¹² Śląska Biblioteka Publiczna w Katowicach, [dalej: Bibl. Śl.], Zbiory Szembeków, rkps 217.

¹³ *Pamiętniki Michała Ogińskiego o Polsce i Polakach od roku 1788 aż do końca roku 1815*, t. 1, Poznań 1870, s. 135.

Książę Sapieha, marszałek litewski byłego Sejmu [...] wyjechał przed kilkoma dniami z Warszawy do znajdującego się na Śląsku uzdrowiska Altwasser¹⁴.

Zainteresowanie poczynaniami patriotów wyjeżdżających na pruski Śląsk musiało być duże, skoro G. Lucchesini informował Berlin o szczegółach podróży Sapiehy do Altwasser. Szczególny niepokój budziły pogłoski o formowaniu się sprzysiężenia¹⁵.

W okresie powstania 1794 r. treść artykułów zamieszczanych na łamach „Schlesische Zeitung” była najczęściej zgodna z informacjami dostarczonymi przez pruską dyplomację. Zdaniem posła pruskiego w Warszawie Ludwiga Bucholtza I. Potocki „miał po swym przybyciu [do stolicy — Z.J.] ujawnić zamiar przywrócenia Konstytucji 3 Maja”¹⁶. Z kolei prasa śląska w tym czasie pisała, że przywraca się Konstytucję 3 Maja, na którą kazano przysięgać powstańcom.

Wiele pozycji nawiązujących do tematyki Sejmu Wielkiego i upadku Polski notują XIX-wieczne wrocławskie katalogi wydawnicze Wilhelma Bogumiła Korna i antykwaryczne Zygmunta Schlettera¹⁷. Wypożyczalni książek Karola Streita znalazł się nawet pamflet na Konstytucję 3 Maja pióra Francuza Jean-Claude Méhée de la Touche, *Geschichte der vermeintlichen Revolution Pohlens* (Altenburg 1793).

W XIX w. polscy przywódcy i ich partie polityczne dążąc do odzyskania niepodległości, w okresie przypadających rocznic narodowych organizowali legalne i nielegalne demonstracje, które miały na celu skonsolidowanie narodu w walce z zaborcami. Pod hasłem i godłem 3 Maja tworzyły się pierwsze studenckie związki, „składały się pierwsze polskich serc przysięgi, którymi do ważniejszych sprzysiężeń, do poważniejszych ślubów wyrabiało się i kształciło pokolenie Wysockiego”¹⁸. Katechizm tajnej organizacji studentów polskich w Prusach — Polonia na pierwszym miejscu powoływał się na imię współautora Konstytucji 3 Maja marszałka litewskiego I. Potockiego. W wykładzie podstawowych

¹⁴ Haus Hof und Staats Archiv [dalej: HHuST. A Wien], Polen II Berichte 1792, karton 54, nr 910. De Cachédo Kaunitza, Warszawa 1 VIII 1792.

¹⁵ Deutsches Zentralarchiv Merseburg [dalej: DZA Merseburg], Rep. 96, 158 D, nr 63, s. 63. Girolamo Lucchesini do Fryderyka Wilhelma II, 28 VII 1792.

¹⁶ DZA Merseburg, Rep. 96, 158 F, s. 82—85. Ludwig Bucholtz do Fryderyka Wilhelma II, Warszawa 25 V 1794.

¹⁷ Katalog N° 45 des antiquarischen Bücher-Lagers der Schletter'sch en Buchhandlung [H. Skutsch] in Breslau, 1856; Nowy katalog książek polskich, które są drukowane i znajdują się u Wilhelma Bogumiła Korna księgarza we Wrocławiu Roku 1812, reklamował m. in. Pisma Publiczne Hrabi Hyacyna Małachowskiego, kanclerza wielkiego koronnego i brata marszałka sejmowego Stanisława, przeciwnika reform i Konstytucji 3 Maja.

¹⁸ W. Giełżyński, *Obchody Trzeciego Maja. Odbitka z Ilustracji Polskiej „Wleś i Dwór”*, Warszawa [brw], s. 12—13.

zasad patriotycznych, w formie pytań i odpowiedzi czytamy: „Co cię zajmuje? — myśl Ignacego Potockiego”. We Wrocławiu studenci zrzeszeni w Polonii corocznie urządzali uroczyste obchody na cześć Konstytucji 3 Maja, w której widzieli punkt wyjścia Polski z bezwładu i anarchii oraz gwarancję praw obywatelskich.

W 1821 r. z okazji 30 rocznicy Konstytucji w obchodach zorganizowanych przez Polonię wzięli udział także przedstawiciele Arminii (organizacja niemieckich burschenschaftów). Podczas spotkania wznoszono toasty na cześć Polonii i Arminii za wolność Polski i Niemiec, na cześć Tadeusza Kościuszki. Nieprzypadkowo w 45 rocznicę Konstytucji 3 Maja inicjatorzy Towarzystwa Literacko-Słowiańskiego przedstawili rektorowi Uniwersytetu Wrocławskiego prośbę o zalegalizowanie stowarzyszenia. Kilka lat później ministerstwo spraw wewnętrznych rozporządzeniem z 8 lipca 1842 r. poddało Towarzystwo Literacko-Słowiańskie nadzorowi policyjnemu. Obostrzenia i rygory policyjne miały zapobiec kolejnemu obchodowi rocznicy Ustawy Rządowej, który wśród polskich studentów w stolicy Śląska miał już swoją tradycję¹⁹.

Rok 1861 to okres manifestacji i nabożeństw „za pomyślność Ojczyzny”. Dzień 3 Maja postanowiono obchodzić uroczyście. Kobiety przypięły do kapeluszy wstążki o barwach narodowych, mężczyźni ukazywali się na ulicach w białych krawatach, kamizelkach i rękawiczkach. Kościoły Warszawy były przepełnione. Echa manifestacji patriotycznych w stolicy docierały na Śląsk. Tutaj swoje sympatie dla sprawy polskiej wyraził dr Johann Maetzig w artykule zamieszczonym w „Schlesische Zeitung” z 15 września 1861 r. W swych rozważaniach nawiązał on do tradycji Sejmu Wielkiego podkreślając, że „jest obowiązkiem Prus odnowić przymierze z Polską zawarte” 29 marca 1790 r. Niemiecki idealista proponował królowi pruskiemu odbudowanie Polski pod berłem „Jana saskiego”, co było zgodne z założeniami konstytucji polskiej 1791 r.

Ustawa majowa cieszyła się pełnym uznaniem również wśród członków Kółka Polskiego, do którego wstępowała licznie studiująca we Wrocławiu młodzież górnośląska. Na jednym z zebrań recytowano wiersze Konstantego Damrota, na innym odczytano referat *Konstytucja 3 Maja*.

W 1898 r. na łamach prasy pruskiej w setną rocznicę śmierci Stanisława Augusta ukazały się artykuły na temat upadku Rzeczypospolitej Obojga Narodów poniżające naród polski. Polemikę podjął „Dziennik Górnośląski” i „Gazeta Opolska” przypominając śląskiemu czytelnikowi chlubne karty z przeszłości polskiej oświaty, życia umysłowego

¹⁹ M. Pater, *W murach uniwersytetu*, Wrocław, Warszawa 1962, s. 16, 30, 31, 136.

i politycznego, takie jak dzieło Komisji Edukacji Narodowej i Sejmu Wielkiego oraz Konstytucji 3 Maja. Autor artykułu *O ostatnim królu polskim* argumentował:

Polska już 3 Maja 1791 roku ogłosiła konstytucję, czyli równouprawnienie dla wszystkich obywateli, które w innych krajach np. w Prusach dopiero 50 lat później po krwawej rewolucji zaprowadzono. [...] Gdyby Polska do dziś istniała, z pewnością by dziś w niej nie był gorszy porządek aniżeli w Prusach, ani gorsza sprawiedliwość, ani gorsza kultura. Owszem spodziewać się można, że co do sprawiedliwości byłoby w Polsce więcej, bo należy pamiętać, że Polska nigdy nie wiodła żadnej wojny zaborczej, nigdy nikomu nie zabrała, albowiem w całym rządzie polskim był duch prawdziwie chrześcijański. Niemcy i protestanci mieli się w Polsce zazwyczaj lepiej niż w własnej ojczyźnie, gdyż doznawali zupełnej wolności i swobody. Niesłusznie czyni ten, kto w Polsce widzi wszystko złe, a gdzie indziej wszystko dobre²⁰.

Z ducha Konstytucji czerpał siły Jan Kupiec, włościanin, poeta z Łąki pod Pszczyną, rozmiłowany w historii Polski XVIII w.²¹ Lektura dzieł Waleriana Kalinki w sposób decydujący zaważyła na ideowym wyrazie poematu epickiego Kupca pt. *Historia baranów*²², który powstał w ostatnich latach XIX w. W utworze zatytułowanym *Sejmik w Jaszach* potępił on „hersztów targowickich”:

[...] patriotyzm Wasz to brudota
O czym wiecie wy sami
[...] Wy sprawcy nieszczęść i klęsk narodu,
Wy coście przez was zasianą niezgodą
Wytoczyli z niego i łez i krwi strugi,
Cofnęli wstecz.
Za czyn tak haniebnie spełniony hydrą,
Niech wam szatany serca z piersi wydrą
A natomiast głownię w piekle zapaloną
Włoczą wam w puste piersi, łono
Byście uczuli, jak cierpi morderca Ojczyzny,
który dla niej nie miał serca²³.

Również Juliusz Ligoń w wierszu *Tadeusz Kościuszko* wspomniał tragedię drugiego rozbioru²⁴. Obaj twórcy, J. Kupiec i J. Ligoń, pragnęli, aby ich dorobek literacki, nawiązujący do tradycji Sejmu Wielkiego

²⁰ „Dziennik Śląski” 19 II 1898; „Gazeta Opolska” 22 II 1898.

²¹ W. Nawrocki, *Wokół epiki Jana Kupca*, „Zaranie Śląskie” 1964, z. 4, 657—665.

²² Bibl. Śl., rkps 45/II. Jan Kupiec, *Historia baranów*.

²³ W. J. Nawrocki, *Jan Kupiec poeta z Łąki*, Katowice 1963, s. 42—43.

²⁴ J. Ligoń, *Iskra miłości z Górnego Śląska czyli odlamek śpiewu historyczno-narodowego*, Katowice 1919, s. 34.

go i Konstytucji 3 Maja, stał się aluzją do współczesnych im ruchów politycznych obojętnych na kwestię swobód narodowych.

W końcu XIX i na początku XX w. tradycje 3-Majowe rozpowszechniły się wśród młodego pokolenia Ślązaków dzięki rozwojowi Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. Otóż „sprawiano niekiedy olbrzymie chorażwie, występowano na uroczystościach [3 Maja] w strojach ćwiczebnych, [...] gniazda udawały się ze sztandarami na uroczystości” organizowane m. in. przez kółka śpiewackie²⁵. W obchodach uczestniczyły grupy sokole z Brzezin, Gliwic, Brzozowic, Orzegowa, Katowic, Załęża, Dębia, Lipin, Szarleja, Rudy, Brzezinki i Wielkich Hajduk. W polskich pieśniach historycznych, wojskowych lub społecznych na Śląsku także można było odnaleźć reminiscencje 3-Majowe. Do szerokiego upowszechnienia tego typu pieśni wśród członków „Sokoła”, przyczynił się bytomski *Najnowszy śpiewnik polski*, będący wyborem „najulubieńszych pieśni i śpiewów religijnych, narodowych, ludowych, używany w towarzystwach narodowych”, opracowany przez Józefa Gallusa, a wydany nakładem „Katolika”²⁶. Zawierał on wiele najpopularniejszych utworów powstańczych z lat 1794—1863. Tematycznie z Konstytucją 3 Maja związana była pieśń zaczynająca się od słów: „W całej Polsce i w Warszawie, brzmią radością wszystkie kąty”²⁷. Szczególną wziętością cieszyła się na Śląsku pieśń pt. *Witaj majowa jutrzeńko*²⁸, przypominająca chlubne karty z przeszłości oręża polskiego, nawiązująca do tradycji powstania listopadowego:

O zorzo trzeciego Maja,
Pod twojemi promieniami,
Przez armaty Mikołaja
Pójdziem w Litwę z bagnetami.
Wrogu precz! Witaj maj.

Podczas obchodów Konstytucji 3 Maja na Górnym Śląsku, w dniach 2 i 3 maja 1920 r., członkowie „Sokoła” przyłączali się do istniejących już komitetów organizacyjnych bądź „samodzielnie urządzali je jak najuroczyściej”. Karne i „zwarte szeregi sokolskie czuwały nad porządkiem podczas olbrzymich pochodów, dając inicjatywę uroczystości i okazując ludowi siłę ciała i ducha sokolów”²⁹.

Wojciech Korfanty, wyróżniający się w Reichstagu oratorską swadą, 23 kwietnia 1913 r. w odpowiedzi na mowę posła von Kardorffa,

²⁵ W. Ogrodziński, *Dzieje dzielnicy śląskiej „Sokoła”*, Katowice 1937, s. 130.

²⁶ J. Gallus, *Najnowszy śpiewnik polski*, Bytom 1905.

²⁷ Tamże, s. 160—161.

²⁸ Tamże, s. 164—165.

²⁹ Ogrodziński, *op. cit.*, s. 139—140.

zdaniem posła Wincklera „zohydził [...] osobę Fryderyka Wilhelma II”³⁰. Przemówienie Korfantego — niezwykle sugestywne — było w szczególności udokumentowanym aktem oskarżenia polityki zagranicznej Prus doby Sejmu Wielkiego i obroną Konstytucji 3 Maja. Przygotowując się do tego wystąpienia, przyszły dyktator III powstania śląskiego wykorzystał materiały źródłowe archiwów berlińskich. Powoływał się m. in. na noty Ludwiga Buchholtza z 12 października i 19 listopada 1788 r. oraz artykuł 6 traktatu polsko-pruskiego z 29 marca 1790 r. Szczegółowej analizie poddał korespondencję Fryderyka Wilhelma II z G. Lucchesinim, Augustem Friedrichem Goltzem i Stanisławem Augustem. Surowo ocenił W. Korfanty zdradę Berlina w 1792 r., konkludując: „Tak wygląda wierność pruska w czynach Fryderyka Wilhelma II”, który „z powodu Konstytucji 3 Maja nie może dotrzymać zobowiązań traktatu z 1790 roku. Ale za to razem z Rosją dokonał drugiego rozbioru”³¹.

Protestował W. Korfanty przeciwko pogardliwemu traktowaniu historii narodu podbitego:

Mówi się tyle o ówczesnym nieładzie polskim. Ale przypominam, że dnia 3 maja 1791 roku naród polski nadał sobie Konstytucję, która wówczas była wzorem dla Europy i o której wy jeszcze nie marzyliście. Zaprowadzała ona zrównanie stanów i wyznań, oswobadzała chłopów i mieszczan, znosiła *liberum veto* i zaprowadzała tron dziedziczny, Fryderyk Wilhelm II zlecił swemu posłowi warszawskiemu Goltzowi, aby powinszował sejmowi i królowi polskiemu tego znakomitego dzieła³².

W. Korfanty, od czasów misji berlińskiej marszałka litewskiego, I. Potockiego, jako pierwszy w obronie Konstytucji 3 Maja wypowiedział tak gorzkie słowa pod adresem polityków pruskich. Oskarżał ich nie tylko o zdradę, lecz również o społeczne, ekonomiczne, polityczne i kulturalne upośledzenie Polaków. Piętnował politykę germanizacyjną i udowadniał integralną więź Górnoślązaków z narodem polskim.

Pięć lat później w listopadzie 1918 r. powstało niepodległe państwo polskie. Nastroje patriotyczne Ślązaków znalazły ujście m. in. w manifestacjach 3-Majowych, które zostały poprzedzone ogłoszeniem stanu wyjątkowego na cały obszar działania 117 dywizji. Dowódca niemieckiego 6 Korpusu Armii, na wniosek Friedricha Ottona Hörsinga komisarza rządu pruskiego dla Górnego Śląska, w porozumieniu z Centralną Radą Ludową we Wrocławiu, zawiesił na Górnym Śląsku stan wyjątkowy od godziny 6⁰⁰ w dniu 1 maja 1919 r. do godziny 6⁰⁰ dnia następnego. W związku z tym Polska Organizacja Wojskowa Górnego Śląska (POW

³⁰ „Kalendarz Górnośląski” na rok Pański 1921 [Mikołów 1920], s. 36.

³¹ Tamże.

³² Tamże.

GŚl.) i Bytomski Podkomisariat Naczelnej Rady Ludowej (NRL) postanowiły w dniu 1 maja obchodzić kolejną rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. W większości miast zorganizowano uroczyste nabożeństwa, pochody i demonstracje z transparentami, sztandarami, banderiami i licznymi orkiestrami. Służbę porządkową pełnili uzbrojeni w rewolwery członkowie POW GŚl. Manifestacje odbyły się m. in. w Bytomiu (z udziałem 40 tys. osób), Katowicach (60 tys.), Rybniku (20 tys.), Raciborzku (15 tys.), Żorach (8 tys.), Włodzisławiu (5 tys.) oraz Tarnowskich Górach, Świętochłowicach, Zabrze, Wielkich Hajdukach, Pszczynie i kilku miejscowościach powiatu pszczyńskiego. Liczbę uczestników polskich manifestacji narodowych w maju 1919 r. ocenia się na 200—250 tys.³³ Jan Wyglenda (pseud. Traugutt) wspominał:

Konsternacja w obozie niemieckim była wielka, tym bardziej, że w powodzi polskich sztandarów, przy dźwiękach pieśni i orkiestr oraz hucznych zabaw, obchody rządzącej niemieckiej partii socjalistycznej właściwie zredukowane zostały do nielicznych grupek³⁴.

Na opolszczyźnie urządzono dziesiątki wieców, na których zgodnie z apelem Podkomisariatu NRL uchwalono rezolucje³⁵, żądając: 1. Natychmiastowego zniesienia stanu wyjątkowego i „wszelkich środków krępujących wolność” osobistą, prasy, organizacji i zgromadzeń. 2. Usunięcia Grenz — i Heimatschutzu i zastąpienia ich przez Straż Obywatelską. 3. Odłączenia Górnego Śląska od Prus i przyłączenia go do Polski.

Po zakończeniu manifestacji 3-Majowych władze pruskie ponownie zastosowały represje w postaci aresztowań i obostrzenia stanu wyjątkowego. W odpowiedzi na terror niemiecki 25 kwietnia 1920 r. Polski Komisariat Plebiscytowy wezwał lud śląski do protestów już na tydzień przed obchodami Konstytucji 3 Maja. Na polecenie Polskiego Komisariatu planowane manifestacje zostały przeniesione na niedzielę 2 maja. Według relacji Jana Ludygi-Laskowskiego...

We wszystkich komórkach organizacyjnych wrzała praca przygotowawcza. Nawet w najmniejszych wioskach kobiety polskie wity wianki, chłopcy polscy czyścili konie, ażeby w szacie najgodniejszej wziąć udział w święcie narodowym³⁶.

³³ J. Ludyga-Laskowski, *Zarys historii trzech powstań śląskich 1919—1920—1921*, Warszawa, Wrocław 1973, s. 82; J. Wyglenda, *Plebiscyt i powstanie śląskie*, Opole 1966, s. 49; S. Komar, E. Rybarz, A. Szczepański, *Górny Śląsk*, Mikołów [brw], s. 76.

³⁴ Wyglenda, *Plebiscyt...*, s. 49.

³⁵ Ludyga-Laskowski, *Zarys historii...*, s. 82.

³⁶ Tamże, s. 140.

Celem obchodów majowych było zademonstrowanie i wyrażenie ich woli zjednoczenia się z Macierzą³⁷.

Dnia 2 maja 1920 roku już wczesnym rankiem zauważyć było można na Górnym Śląsku nastrój świąteczny, wysoce patriotyczny. We wszystkich kościołach odbyły się nabożeństwa polskie, w czasie których księża Polacy wygłaszali patriotyczne kazania. Od godziny 12⁰⁰ ciągnęły z wszelkich wiosek tłumy świątecznie przybranego ludu polskiego w kierunku większych miast³⁸.

Na czele pochodów jechały „umajone wieńcami” wozy z kobietami i mężczyznami w strojach ludowych, poprzedzane banderiami konnymi, niesiono rozwinięte sztandary narodowe. Za barwnymi korowodami podążali piesi. W manifestacjach majowych uczestniczyli m. in. mieszkańcy wsi: Kozłowa Góra, Piekary, Brzozowice i Dąbrówka Wielka. Najliczniejsze pochody przemaszerowały ulicami Katowic (70 tys. osób), Zabrze (70 tys.), Rybnika (48 tys.), Tarnowskich Gór, Bytomia i Gliwic (po 30 tys.), Pszczyny oraz Raciborza.

Demonstranci żądali równouprawnienia języka polskiego z niemieckim i zastąpienia niemieckiej Sicherheitspolizei przez przewidzianą aneksem do art. 88 traktatu wersalskiego parytetyczną polsko-niemiecką policją plebiscytową. Akcja protestacyjna odbyła się za zgodą władz międzysojusznicznych, jednak nie obyło się bez przelewu krwi, gdyż strona niemiecka posłużyła się bojówkami szowinistycznymi.

Płatni pałkarze niemieccy bili bezlitośnie każdego, kto im wpadł pod rękę, nie szczczędzając przy tym kobiet i dzieci. Jak dzicy, darli polskie sztandary i chorągwie³⁹.

W efekcie w Kluczborku manifestacja z okazji 3 Maja nie odbyła się. W Prudnickiem „przeniesiono uroczystości z Głogówka do małej miejsciny Strzeleczki”. W Oleśnie i Lubińcu bojówkarze niemieccy rozpędzili polskich manifestantów. W Kozielskiem pochód „ruszył z Czyszek przez kilka polskich wsi”, omijając miasto powiatowe. W Opolu doszło do zażartych walk ulicznych.

Chłopi rozebrali swoje wozy drabiniaste i zagrzewani przez swego proboszcza ks. Pateroka torowali sobie drogę żbelami, drągami i kłonicami. Było wielu rannych⁴⁰.

Podobnie zaciekle walki toczyły się w Raciborzu:

[...] piętnastotysięczny tłum zwycięsko wywalczył sobie drogę, idąc przewidzianą

³⁷ Wyglenda, *Plebiscyt...*, s. 98.

³⁸ Ludyga-Laskowski, *Zarys historii...*, s. 140.

³⁹ Tamże, s. 141.

⁴⁰ Wyglenda, *Plebiscyt...*, s. 98.

trasą, napadany z każdej poprzecznej ulicy, używając do walki lasek, a skoro tych zabrakło drzewców sztandarowych⁴¹.

Niemcy napadli na Polskie Komisariaty Plebiscytowe, m. in. w Głogówku, Koźlu i Kluczborku. W czasie tych wypadków oddziały włoskie Sipo wykazywały bierność: „Za to prokurator niemiecki następnego dnia zaaresztował kilkudziesięciu Polaków”, z których wielu było rannych⁴².

Aby na przyszłość zapobiec podobnym wystąpieniom, Niemcy opracowali nową metodę walki. Z głębi Rzeszy sprowadzono specjalne bojówki, których zadaniem było rozbijanie wszelkich wieców, zebrań i pochodów polskich. Obchody 3 Maja w 1921 r. odbyły się już w zupełnie innej scenerii. 22 kwietnia Naczelny Wódz Powstańców Górnośląskich Maciej Mielżyński (pseud. Nowina Doliwa) podpisał rozkaz operacyjny do walki zbrojnej, ogłoszony w dniu święta narodowego 3 Maja:

POWSTAŃCY! Na zdradę ziemi, na dalszą niewolę, na germanizację, na odłączenie od wolnej Polski, na wyrzucenie nas z warsztatów pracy pozwolić nie możemy! [...] W TEJ MYŚLI WALCZYMY! ZWYCIĘSTWO PEWNE!⁴³.

Walce zbrojnej towarzyszyła polska akcja propagandowa. W 1921 r. ukazał się specjalny numer „Kalendarza Górnośląskiego”, pod redakcją Kaspra Wojnara, drukowany w oficynie Karola Miarki w Mikołowie. Okładkę druku zdobiły podobizny Bartosza Głowackiego, Tadeusza Kościuszki i Jana Kilińskiego. W kalendarzu reprodukowano także portrety Artura Grottgera, Józefa Piłsudskiego, Wojciecha Korfatego, Kazimierza Sosnkowskiego, Wincentego Witosa i ks. Ignacego Skorupki. Jedną z ilustracji przedstawiała ulicę 3 Maja we Lwowie. Zgodnie z charakterem materiału ilustracyjnego dobrana została treść numeru. Przedrukowana w „Kalendarzu Górnośląskim” mowa W. Korfatego traktowała o Ustawie Rządowej z dnia 3 maja 1791 r. i prześladowanych przez Prusaków Górnoślązakach⁴⁴. Autor artykułu *Rzut oka na dzieje*

⁴¹ Tamże, s. 99.

⁴² Tamże; por. W. Korfanty, *Marzenia i zdarzenia*, „Polonia” 5 V 1931; J. Wyglenda, *Brałem udział w trzech powstaniach śląskich*, [w:] *Wspomnienia Ślązaków i Zagłębiaków*, Katowice 1970, s. 496; K. Malczewski, *Ze wspomnień śląskich*, Warszawa 1958, s. 269—270; A. Bożek, *Pamiętniki*, Katowice 1957, s. 98—100; S. Koszyk, *Z przeszłości Zaodrza*, [w:] *Pamiętniki Opolan*, Kraków 1954, s. 47.

⁴³ M. Mielżyński, *Wspomnienia i przyczynki do historii III-go powstania górnośląskiego*, Mikołów 1931, s. 80.

⁴⁴ W. Korfanty, „Dobrodziejstwa pruskie” wobec Polaków w oświeceniu historycznym. „Kalendarz Górnośląski” na rok Pański 1921, s. 30—42.

Polski niepodległej pisał m. in. o „sławnej Konstytucji 3 Maja” mającej „na celu szczęście narodu”⁴⁵.

Wydarzenia związane z III powstaniem i manifestacjami patriotycznymi upamiętnił medalion, na którego rewersie wybito słowa: *Pamiętka Zwycięstwa o Niepodległość Górnego Śląska 3 maja 1921*. Na awersie zamieszczono wizerunek orła w koronie na tle kominów fabrycznych z dedykacją: *Powstańcom*.

Od 1922 r. święto 3 Maja nabrało charakteru święta państwowego. Spontaniczne manifestowanie zastąpiono dyrektywami czynników oficjalnych. Symbole narodowe, stanowiące wspólną własność, starano się wykorzystać w walkach partyjnych. Dziesiąta rocznica wybuchu III powstania śląskiego dla obozu belwederskiego stała się okazją do ukazania swoich powiązań z tradycjami walk narodowowyzwoleńczych na Śląsku. 2 maja 1931 r. zorganizowano uroczyste obchody, w których uczestniczył prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki. Znajdująca się w opozycji chadecja śląska, kierowana przez W. Korfantego zareagowała nawołując do bojkotu imprezy rocznicowej „w wydaniu rządowym”.

Konstytucja nie była ani w XIX, ani w XX stuleciu wyłącznie historyczną pamiątką, dokumentującą „usiłowania i klęski” stronnictwa patriotycznego. Legenda „jutrzeńki majowej” w latach niewoli budziła świadomość narodową Górnoszlązaków, a później kształtowała ich zmysł państwowy. Wspomnienie Konstytucji 3 Maja krzepiło serca Ślązaków wiarą w Polskę. Rocznicę wykorzystywano w celu oddania hołdu twórcom programu reform oraz w celu przypomnienia światu bezmiar krzywdy wyrządzonej Polsce w momencie jej odrodzenia. Idea Konstytucji 3 Maja przetrwała jako symbol realizacji ambicji narodowych.

Obchody rocznicowe przyczyniały się do rozpowszechnienia pieśni narodowych na Górnym Śląsku. Przekonanie o znaczeniu uroczystości wyrażało się staraniem o utrwalenie ich przebiegu w literaturze pamiętnikarskiej. Zasięg oddziaływania był różny. Nieraz obchody stawały się ważnymi wypadkami w życiu politycznym, zwłaszcza na Górnym Śląsku w latach 1919—1921. W okresie międzywojennym liderowi chadecji śląskiej W. Korfantemu służyły w niektórych okresach jako okazja do krytykowania polityki rządu. „Polska Zachodnia”, pisząc o dziesięcioleciu III powstania i święcie 3 Maja, donosiła:

Odbyło się ono w okresie wielkiego kryzysu gospodarczego, zapowiedź święta atakowana była systematycznie, z niesłychanym bezwstydem i bezceremonialnością ze strony Korfantowej i Volksbundowej prasy. Prasa polskiej prywaty i warcholstwa i jaczejki proberlińskie niemal do ostatniej godziny pracowały nad paraliżowaniem

⁴⁵ K. Wojnar, *Rzut oka na dzieje Polski niepodległej*, „Kalendarz Górnoszląski” na rok Pański 1921, s. 29.

przygotowań do uroczystości, chcąc zatruć atmosferę niechęcią i defetyzmem. Rozprysła się ta niegodziwa akcja o mur zdrowego instynktu śląskiego ludu⁴⁶.

Zdaniem redakcji W. Korfanty powodowany „zawiścią i mściwością, dufny w moc destrukcji swej demagogii, godził w święto orężnego czynu powstańczego argumentami zaczerpniętymi ze słownictwa bolszewickiego”⁴⁷. Z kolei były dyktator III powstania — polemizując ze swoimi przeciwnikami politycznymi — opisywał w „Polonii” m. in. obchody 3 Maja w 1920 r.

Należy także zwrócić uwagę nie tylko na treści, ale i formę obchodów 3 Maja. Tradycyjnie istotna była funkcja elementów religijnych, takich jak nabożeństwa i patriotyczne kazania księży Górnoszlązaków. Należy również podkreślić znaczenie różnych emblematów narodowych, strojów ludowych, a w okresie międzywojennym — mundurów powstańczych.

Do połowy XIX w. obchody rocznicowe na Śląsku były urządzone w wyjątkowych okazjach i miały niewielki zasięg, np. polonia wrocławska. Jednak dzięki działalności oświatowej towarzystw narodowych, m. in. „Sokoła”, w końcu wieku było to już święto wszystkich Polaków na Śląsku. W okresie II Rzeczypospolitej, gdy Śląsk stał się integralną częścią Polski, 3 Maja z święta narodowego przemieniło się w święto państwowe.

Zdzisław Janeczek

LA TRADITION DU 3 MAI EN SILÉSIE PRUSSIENNE
(1791—1922)

L'article parle des événements et des phénomènes qui eurent lieu de 1791 à 1922 et aussi on peut y trouver les fragments concernant les problèmes politiques de la II République Polonoise. L'auteur a jugé les années des débats de la Grande Diète comme point de départ pour l'analyse de la tradition du 3 Mai. Il a déterminé la fonction et le résonnement social des problèmes de la Diète en Silésie. Dans le domaine de la vulgarisation des idées constitutionnelles il a souligné le rôle de la parole imprimée et les voyages des représentants de la vie politique de ce temps-là, ceux dont les déclarations formaient en Silésie l'image de l'opposition dans la Diète, des chefs du parti démocratique, du roi et puis de la Constitution du 3 Mai.

Selon l'auteur les célébrations d'anniversaire organisées au XIX^e et au XX^e s. réveillaient la conscience nationale des habitants de la Haute-Silésie et puis elles

⁴⁶ „Polska Zachodnia” 5 V 1931.

⁴⁷ W. Korfanty, *Marzenia i zdarzenia*, „Polonia” 5 V 1931.

formaient leur sens d'État, propageaient les chants nationaux. La conviction sur l'importance des célébrations s'exprimait par la tendance à les fixer dans la littérature. L'étendue de l'influence changeait. Parfois les célébrations devenaient les événements importants dans la vie politique, surtout en Haute-Silésie dans les années 1919—1921.

Nous avons présenté aussi bien la forme que le contenu des célébrations du 3 Mai.